

Waldemar Karasiński

Pojęcie wolności w nauczaniu Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Ojczyzny

Studia Włocławskie 10, 201-212

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WALDEMAR KARASIŃSKI

**POJĘCIE WOLNOŚCI
W NAUCZANIU JANA PAWŁA II
PODCZAS PIELGRZYMEK DO OJCZYZNY**

Pojęcie wolności od wieków cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem ze strony socjologów, politologów i filozofów, a jako elementarna właściwość naszego człowieczeństwa zajmuje również ważne miejsce w chrześcijańskiej myśli religijnej.

Jednym z aspektów wolności, szeroko współcześnie dyskutowanych, jest wolność rozumiana jako dzieło kultury, życia zbiorowego, prawa. W tym znaczeniu jest ona stopniowalna i może być regulowana ze strony władz państwowych. Mimo że polityka nakazowo-zakazowa powoduje zewnętrzne ograniczenia działania człowieka, to jednak z punktu widzenia wiary chrześcijańskiej, nie może ona pozbawić człowieka wewnętrznej, przyrodzonej i niezbywalnej wolności, którą ten otrzymał od Stwórcy.

Bóg stworzył człowieka jako istotę rozumną, powierzając mu godność osoby zdolnej do decydowania o swoich czynach. „Prawdziwa zaś wolność – uczy Sobór – to wzniosły znak obrazu Boga w człowieku. Bóg bowiem chciał dać człowiekowi możliwość rozstrzygnięcia o własnym losie, tak aby z własnej woli szukał swojego Stworzyciela i trwając przy Nim w wolności, osiągał pełną i błogosławioną doskonałość. Godność człowieka wymaga więc, aby działał on według świadomego i wolnego wyboru, to znaczy osobiście, poruszany i kierowany od wewnątrz, a nie pod wpływem ślepego impulsu wewnętrznego czy czysto zewnętrznego przymusu”¹. W tym sensie wolność stanowi niezbywalny fundament naszego postępowania, wyznacza kierunki naszego działania lub niedziałania, a zakładając możliwość wyboru dobra bądź zła, staje się również źródłem naszej odpowiedzialności za dokonane czyny.

Ojciec Święty Jan Paweł II w trakcie pielgrzymek do Ojczyzny niejednokrotnie poruszał oba te wymiary ludzkiej wolności, podkreślając jednocześnie, że dziedzictwo to jest człowiekowi zarówno dane, jak i zadane.

Wszystkie słowa Papieża skierowane do rodaków doskonale wpisywały się w kontekst społeczno-politycznej sytuacji w Polsce. W chwilach zewnętrznego zniewolenia niosły przekonanie, że istnieje jeszcze inny wymiar wolności: wolności wewnętrznej, do której człowiek zawsze może się odwołać, natomiast w okresie odzyskanej suwerenności były swoistą nauką i wskazówką, jak nie zaprzepaścić tego wielkiego daru.

I. Wolność wewnętrzna narodu polskiego

Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny odbywała się w okresie, kiedy to nie wolność, a zniewolenie było adekwatnym pojęciem dla określenia życia publicznego w Polsce. Społeczeństwo potrzebowało wskazówek, jak żyć w systemie, w którym każda forma działalności ludzkiej poddawana jest ścisłej kontroli ze strony państwa.

Podczas Mszy świętej odprawionej pod szczytem Jasnej Góry w Częstochowie 4 czerwca 1979 r., nawiązując do trudnej sytuacji Polaków, Ojciec Święty mówił o różnych formach zniewolenia, również takiej, która w konsekwencji jest wyzwoleniem. Jan Paweł II wspominał wówczas o jasnogórskim Akcie Oddania w macierzyńską niewolę Bogarodzicy za wolność Kościoła w Polsce i świecie współczesnym, dokonanym przez Prymasa Polski w milenium chrztu Polski 3 maja 1966 r.² W tej perspektywie zniewolenie było formą miłości i zawierzenia Maryi, wskazywało na szczególną zależność i na bezwzględną ufność, a w kontekście trudnej sytuacji geopolitycznej Polski stanowiło podstawę wewnętrznej wolności, wolności bycia z Chrystusem. „Tak więc słowo «niewola», które nas zawsze boli – mówił Papież – w tym jednym miejscu nas nie boli. W tym jednym odniesieniu napełnia nas ufnością, radością posiadania wolności! Tutaj zawsze byliśmy wolni!”³. Akt jasnogórski był swoistym wyrazem miłości, a tego „*nie-bycia-wolnym* w miłości, nigdy nie odczuwa się jako niewoli”⁴. Jan Paweł II odnowił w Częstochowie milenijne dziedzictwo poddania, powtórzył zawierzenie Bogurodzicy, które było jednocześnie wołaniem o możliwość wzrastania Kościoła w pokoju i wolności, rozwoju człowieka w poszanowaniu jego praw. Akt oddania Matce Bożej uświadomił rodakom, że istnieje także inny wymiar wolności – wolności dojrzałej, która realizując się w Bożej miłości, pozwala przetrwać życiowe trudności i ograniczenia.

Swoistą kontynuację tej myśli stanowiły homilie wygłaszane w Częstochowie w trakcie kolejnych pielgrzymek Papieża. W 1983 roku pod Szczytem Jasnej Góry Papież przypomniał, jak ważną rolę w historii narodu polskiego, w czasach dla niego szczególnie ciężkich, odegrała Mary-

ja. Wnosząc w nasze polskie chrześcijaństwo rys macierzyństwa, Matka Boża dodawała Polakom otuchy, siły w trudnych dziejowo momentach⁵.

Bolesne doświadczenia przeszłości wyostrzyły wrażliwość Polaków na wymiar wolności narodu, jego prawa do realizowania właściwej mu podmiotowości i tożsamości, a także swobodnego kształtowania się jako wspólnota duchowa określona przez jedność kultury, historii, języka. Modląc się w Częstochowie, Papież podkreślił, że właśnie jasnogórski obraz Królowej Polski był i jest dla Polaków symbolem wewnętrznej wolności i wytrwałości w walce o wolność zewnętrzną. „Trudno inaczej wyrazić to, czym stał się Obraz Królowej Polski dla wszystkich Polaków w czasie, kiedy ich Ojczyzna została wymazana z mapy Europy jako niepodległe państwo. Tak. Tu, na Jasnej Górze, gdzie mieszkała Królowa Polski, w jakiś sposób zawsze byliśmy wolni. O Jasną Górę też opierała się nadzieja narodu oraz wytrwałe dążenie do odzyskania niepodległości, wyrażane w słowach: «Przed Twe ołtarze zanosim błaganie – Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie!»⁶.

W jasnogórskim przesłaniu Papież zwrócił uwagę na zagadnienie prawdziwej wolności, której miarą nie są zewnętrzne ograniczenia, lecz wierność Bogu. Przywołując słowa św. Pawła, przypomniał, że z pokolenia na pokolenie Chrystus woła do nas „Nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej” (Ga 4, 7)⁷. Zapraszając Chrystusa do naszych serc, otrzymujemy godność przybranych synów Bożych, zostajemy wezwani do życia w wolności, której żadne ziemskie ograniczenie nie może nas pozbawić. Nasze synostwo niesie więc ze sobą dziedzictwo wolności. Ta wolność określona jest poprzez miłość. „Człowiek nie może być prawdziwie wolny, jak tylko przez miłość. Miłość Boga nade wszystko i miłość ludzi: braci, bliźnich, rodaków. Tego właśnie uczy nas Chrystus, który do końca umiłował⁸.

Papieskie nauczanie skierowane było również do pojedynczych Polaków, dla których słowa te miały być motywacją dla wyzwolenia się ze słabości, grzechów, wad i przywar. Jak zaznaczył Ojciec Święty, tylko umocnione moralnie jednostki mogą zbudować silny duchowo naród: „Tutaj też nauczyliśmy się tej podstawowej prawdy o wolności narodu: naród ginie, gdy znieprawia swojego ducha – naród rośnie, gdy duch jego coraz bardziej się oczyszcza; tego żadne siły zewnętrzne nie zdołają zniszczyć!⁹”.

Problematykę bycia wolnym w czasach zewnętrznego zniewolenia Papież rozszerzył w swojej pierwszej encyklice *Redemptor hominis*. Mówiąc o odmiennym rozumieniu pojęcia wolności przez różne systemy polityczne, zwrócił uwagę, że kluczem do zrozumienia prawdziwego wyzwo-

lenia jest Jezus Chrystus, który do szukania tej prawdy nawołuje również człowieka: „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8, 32). Zdaniem Jana Pawła II wymaganie rzetelnego stosunku do prawdy jest warunkiem prawdziwej wolności, a równocześnie przestrożą przed pozorną wolnością¹⁰. „Chrystus przeto również i dziś, po dwóch tysiącach lat, staje wśród nas jako Ten, który przynosi człowiekowi wolność opartą na prawdzie, który człowieka wyzwala od tego, co tę wolność ogranicza, pomniejsza, łamie u samego niejako korzenia, w duszy człowieka, w jego sercu, w jego sumieniu. Jakże wspinałym potwierdzeniem tego byli i stale są ci wszyscy ludzie, którzy dzięki Chrystusowi i w Chrystusie osiągnęli prawdziwą wolność i ukazali ją, choćby nawet w warunkach zewnętrznego zniewolenia”¹¹.

Do przekazywania tej prawdy w szczególnie sposób powołani są ludzie kultury, twórcy, artyści, będący nośnikami prawdy, która wyzwala: „Ludzkie zapotrzebowania łączą się z wymiarem słowa, logosu – a więc prawdy. Łączą się także z wymiarem etosu: a więc wolności kierowanej prawdą”¹². Twórcy kultury są więc sumieniem narodu, nierzadko w zakamuflowany sposób muszą zwracać uwagę na podstawowe prawa człowieka, pracując w ten sposób w służbie wolności.

II. O świadomość wolności człowieka

Niezwykle ważnym zagadnieniem z punktu widzenia wolności, jest problem właściwego jej używania. Za sprawą pierwszych rodziców grzech przeciw wolności na trwałe wpisał się w naturę człowieczeństwa. Jan Paweł II mówił o tym w trakcie swojej trzeciej pielgrzymki do Ojczyzny, w słowach skierowanych do krakowskiej młodzieży¹³. Natomiast w Częstochowie wskazał, że człowiek źle użył wolności otrzymanej od Boga, który mimo to nie opuszcza swojego stworzenia. Dar wolności jest trudnym darem, sprawia, że człowiek nieustannie bytuje pomiędzy dobrem a złem, między zbawieniem a odkupieniem. Wolność nierzadko jest zacyzmem różnych niewoli człowieka. Są to: „Niewola pychy i niewola chciwości, i niewola zmysłowości, i niewola zazdrości, niewola lenistwa... i niewola egoizmu, nienawiści... Człowiek nie może być prawdziwie wolny, jak tylko przez miłość”¹⁴.

Nawiązując do dziejów Polski, Ojciec Święty zwrócił uwagę na te wydarzenia z historii, w których Polacy zawinili wobec wolności. By nie powtórzyć błędów przeszłości, współczesne pokolenie Polaków, współdziałając z Kościołem, musi na nowo rozstrzygać kwestię przestrzeni wolności. Kościół ma świadomość tego, czym jest wolność, dlatego jego misją jest podejmowanie zagadnień z tej dziedziny wobec wspólnoty, jaką jest naród¹⁵.

„Nie może być zdrowego społeczeństwa, jeżeli w nim sprawa wolności, wolności osobowej, wolności wspólnotowej, wolności narodowej nie jest rozwiązana do końca, uczciwie, z pełnym poczuciem odpowiedzialności”¹⁶.

1. Zagrożenia wolności w Polsce po 1989 roku

Zmiany ustrojowe w Polsce nie pozostały bez wpływu na sferę podstawowych wolności człowieka. Polska była obszarem, na którym ukształtowała się szczególna postać teologii wyzwolenia. „Wypada to stwierdzić – mówił Papież w 1991 roku – nie tylko ze względu na walkę o najbardziej podstawowe prawa człowieka (wolność religii – wolność sumienia i inne), jaka się tutaj rozegrała – i to przy użyciu środków radykalnie «ubogich» w zwarciu z przemocą totalitarnego państwa. Wypada to stwierdzić również z uwagi na ewangeliczny autentyzm samego wyzwolenia, o jakie w tej walce chodziło”¹⁷.

Polska została wyprowadzona z „domu niewoli”, a całe społeczeństwo stanęło przed nowymi wyzwaniem. Chodziło tu przede wszystkim o mądre i odpowiedzialne używanie wolności¹⁸.

Problematykę właściwego używania daru wolności Jan Paweł II poruszał również podczas pielgrzymek do Ojczyzny po roku 1989. Nauka płynąca z tych spotkań była rozwinięciem papieskiego stwierdzenia, że „każdy kraj winien odkryć i jak najlepiej wykorzystać przestrzeń własnej wolności” (*Sollicitudo rei socialis*, 44)¹⁹.

W roku 1991 Papież, odwołując się do Dekalogu, mówił: „Wolność jest trudna, trzeba się jej uczyć, trzeba się uczyć być prawdziwie wolnym, trzeba się uczyć być wolnym tak, ażeby nasza wolność nie stawała się naszą własną niewolą, zniewoleniem wewnętrznym, ani też nie stawała się przyczyną zniewolenia innych”²⁰.

W sferze publicznej nad jakością właściwego wykorzystania wolności czuwać musi przede wszystkim władza, wybrana na mocy społecznego zaufania. Kierując słowa do przedstawicieli władz Rzeczypospolitej na Zamku Królewskim w Warszawie, Ojciec Święty mówił: „Życzę wam przeto i o to co dzień się żarliwie modłę, abyście władzę, która została wam powierzona, mogli sprawować dla «dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności», pamiętając, że wolności nie gruntuje się inaczej, jak tylko przez prawdę”²¹. W kontekście przemówienia dziękczynnego z okazji 200. rocznicy Konstytucji 3 Maja, Jan Paweł II podkreślał, że „wolności nie można tylko posiadać, nie można jej zużywać. Trzeba ją stale zdobywać i tworzyć”²².

Sprawdzian z wolności jest trudnym egzaminem dla wszystkich rodaków, tym bardziej, jeśli poszczególne jednostki tracą fundament, jakim

jest świadomość istnienia niezmiennych wartości, norm moralnych. Pamiętać trzeba, że gwarantem autentycznej wolności człowieka jest Chrystus²³. Ta druga jest jedynie złudzeniem wolności.

Pełną artykulację niewłaściwej interpretacji wolności znajdujemy w encyklice *Evangelium vitae*, gdzie Papież stwierdza: „Wolność zapiera się samej siebie, zmierza do autodestrukcji i do zniszczenia drugiego człowieka, gdy przestaje uznawać i respektować *konstytutywną więź, jaka łączy ją z prawdą*. Ilekroć wolność pragnąc wyswobodzić się od wszelkiej tradycji i autorytetu, zamyka się nawet na pierwotne, najbardziej oczywiste pewniki prawdy obiektywnej i powszechnie uznawanej, stanowiącej podstawę życia osobistego i społecznego”²⁴. Nierzadko prowadzi to do sytuacji, w której jednostka staje się dla siebie jedynym punktem odniesienia, kieruje się wyłącznie subiektywnym interesem, egoizmem czy kaprysem, realizując w ten sposób swoją wolność. Konsekwencją takiego rozumowania może być głębokie zniekształcenie życia społecznego, rozwój relatywizmu, selektywnego doboru norm moralnych. Kryzys uwidacznia się już na etapie rozkładu podstawowej komórki społecznej, to jest rodziny, o czym Ojciec Święty mówił w Kielcach w 1991 roku. Lekkomysłna, niezobowiązująca wolność w połączeniu z lansowanym „nowoczesnym” modelem rodziny i tzw. wolną miłością, nieuchronnie doprowadza do rozbicia małżeństw, niszczenia głębokich więzi międzyludzkich. Rozwiążłość jednak nie jest wolnością²⁵.

Podobnie jest z wolnością wykorzystywaną do rozpowszechniania „cywilizacji śmierci”, która zakłada możliwość decydowania o życiu drugiego człowieka; często człowieka słabszego, nie mogącego się bronić. „Nie zabijaj” mówi piąte przykazanie i od tej fundamentalnej zasady nie ma odstępstw. Legalizacja aborcji, tak głośno dyskutowana w postkomunistycznej Polsce, to wolność, która zniewala i znieprawia²⁶. Prawo do przerwania ciąży jest „równoznaczne z przyjęciem wynaturzonej i nikczemnej wizji ludzkiej wolności z uznaniem jej za absolutną władzę nad innymi i przeciw innym. To jednak oznacza śmierć prawdziwej wolności. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam. Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu (J 8, 34)”²⁷.

W nowej Polsce obszarem niezwykle podatnym na niewłaściwe korzystanie z wolności jest prawo związane z wolnością słowa. Papież mówił o tym w kontekście grzechu przeciw ósmemu przykazaniu w Olsztynie w 1991 roku: „W odnowionej Polsce nie ma już urzędu cenzury, różne stanowiska i poglądy mogą być przedstawiane publicznie. [...] Wolność publicznego wyrażenia swoich poglądów jest wielkim dobrem społecz-

nym, ale nie zapewnia wolności słowa”²⁸. Papież zwrócił wówczas uwagę na problem kłamstwa, oszczerstwa, manipulacji medialnej, które w konsekwencji stanowią grzech przeciw prawdzie. „Niewiele daje wolność mówienia, jeśli słowo wypowiedane nie jest wolne. Jeśli jest spętane egocentryzmem, kłamstwem, podstępem, może nawet nienawiścią lub pogardą dla innych [...]. Niewielki będzie pożytek z mówienia i pisania, jeśli słowo będzie używane nie po to, aby szukać prawdy, wyrażać prawdę i dzielić się nią, ale tylko po to, by zwyciężyć w dyskusji i obronić swoje – może właśnie błędne – stanowisko”²⁹.

Kościół w Polsce stojąc na straży właściwej interpretacji wolności, przeciwstawiając się jej wynaturzonej formie, jest w rezultacie nierzadko obiektem szykan i oskarżeń. Powtarzającym się zarzutem jest uznanie Kościoła za wroga wolności. Zdaniem Jana Pawła II „to, że Kościół jest wrogiem wolności, jest jakimś szczególnym chyba nonsensem tu, w tym kraju i na tej ziemi, wśród tego narodu, gdzie Kościół tyle razy dowiódł, jak bardzo jest stróżem wolności i to zarówno w minionym stuleciu, jak i w obecnym, jak i w ostatnim pięćdziesięcioleciu”³⁰.

Niebezpieczne tendencje związane z nadużywaniem wolności słowa przez niektóre środowiska w Polsce akcentuje w swojej publikacji bp Tadeusz Pieronek, a wskazując na środki masowego przekazu, zaznacza, że „nagminne i modne stały się żarty, a nawet kpiny z tego, co święte w religii, rodzinie, układach społecznych. Niektórzy artyści, zaangażowani jeszcze do niedawna w walkę z komunistycznym zniewoleniem, przejęli wulgarny język, wyszydający ogólnie uznane autorytety i wartości. Szczególnym obiektem ataków stały się wartości chrześcijańskie, w tym zasady moralne związane z przekazywaniem życia”³¹.

Wolność człowieka dała mu możliwość wyboru między mówieniem prawdy bądź jej zakłamywaniem – mówił Jan Paweł II w Olsztynie. Przywołując doświadczenia minionej epoki, kiedy Polacy doświadczali permanentnego publicznego okłamywania, Papież zwrócił uwagę na potrzebę odkłamywania życia w różnych zakresach. Musimy nieustannie pamiętać, że życie ludzkie winno być dążeniem do wolności przez prawdę. „To jest bardzo ważne w epoce, którą przeżywamy. Bo zachłystujemy się wolnością, wolnością słowa i różnymi innymi wolnościami, które z tym się wiążą. Zachłystujemy się tą wolnością, której przedtem nam odmawiano, tak jak zresztą i wolności religijnej”³².

Proces dochodzenia do wolności przez prawdę jest trudny i wymaga rozpoczęcia pracy nad mową, którą posługują się Polacy. Słowa muszą być wolne, tzn. muszą wyrażać wewnętrzne przekonanie człowieka na

dany temat. „Nie można stosować środków przemocy, ażeby człowiekowi narzucać jakieś tezy. Te środki przemocy mogą być takie, jakie znamy z przeszłości, ale w dzisiejszym świecie także i środki przekazu mogą stać się środkami przemocy, jeżeli stoi za nimi jakaś inna przemoc”³³.

Kolejną płaszczyzną podatną na nadużycia źle interpretowanej wolności jest sfera ekonomiczna. Papież uczulał rodaków, że upragniony liberalizm, nieograniczona wolność, wystawia człowieka na liczne próby. Wolny rynek stał się przestrzenią walki międzyludzkiej, gdzie miejsce solidarności zajmuje prawo silniejszego. „Obyśmy tylko w swoich dążeniach do ukształtowania nowej gospodarki, nowych układów ekonomicznych nie próbowali iść drogami na skróty, z pominięciem drogowskazów moralnych” – wołał Papież w 1991 roku w Białymstoku³⁴.

Zgodnie z papieską oceną postkomunistycznej rzeczywistości, w Polsce wciąż istnieją liczne zagrożenia dla prawdziwej wolności. Jak wielokrotnie wskazywał Ojciec Święty, człowiek łatwo może stać się niewolnikiem swoich skłonności i namiętności: niewolnikiem rzeczy, systemów ekonomicznych, cywilizacji technicznej, konsumpcjonizmu, pieniędzy. „Przed tym niebezpieczeństwem trzeba się bronić – mówił do młodzieży w Poznaniu w 1997 roku. – Trzeba umieć używać swojej wolności, wybierając to, co jest dobrem prawdziwym. Nie dajcie się zniewalać! Nie dajcie się zniewolić, nie dajcie się skusić pseudowartościami, półprawdami, urokiem miraży, od których potem będziecie się odwracać z rozczarowaniem, poranieni, a może nawet ze złamanym życiem”³⁵.

Analizując sfery ludzkiego życia szczególnie narażone na pokusy niewłaściwego użycia wolności, Jan Paweł II wskazywał, że wartością, która może właściwie ukierunkować naszą „wolnościową” drogę, jest miłość do Boga i bliźniego, bowiem „najwspanialszym wypełnieniem wolności jest miłość, która urzeczywistnia się w oddaniu i służbie”³⁶. Zachęcał rodaków, by nie zapominali o dziedzictwie solidarności: solidarności z drugim, często słabszym człowiekiem, solidarności przekraczającej bariery klasowe, światopoglądowe³⁷. Zdaniem Papieża, należy przypomnieć tę powszechnie akceptowaną w latach osiemdziesiątych zasadę, że „nie ma wolności bez solidarności”, a jej najpełniejszym wyrazem jest wspólny wysiłek włożony w budowanie „cywilizacji miłości”.

2. Wolność jednoczącej się Europy

Niejednokrotnie w kontekście problematyki wolności Papież poruszał kwestie „europejskich” aspiracji suwerennej Polski, akcentując przy tym, że zarzewie wolności przyniósł Europie św. Paweł; ten, który głosił

wyzwolenie przez Chrystusa. „Wolność, do której wyzwala nas Chrystus, to jest orędzie Dobrej Nowiny i orędzie Chrystusowej wolności, które kształtuje dzieje Europy przez dwa tysiące lat. Wolność, do której wyzwala nas Chrystus, została nam dana, przyniesiona, ofiarowana nie po to, ażebyśmy ją zmarnowali, tylko ażebyśmy nią żyli i innym nieśli!”³⁸. Dzieje Europy mają swoje ciemne karty; wielokrotnie popełniano tu grzech przeciw wolności. Dziedzictwem europejskim jest dopuszczanie się zbrodni w imię klasyfikacji rasowej, wyznaczanie rasy panów i rasy niewolników. Z tej spuścizny trzeba się jednak wyzwalać – nauczał Ojciec Święty³⁹.

W 1991 roku Jan Paweł II zaznaczył, że również współczesna interpretacja wolności w Europie domaga się głębokiej refleksji i nierzadko rewizji. To bowiem w nowożytnych czasach „Chrystus, jako sprawca ducha europejskiego, jako sprawca tej wolności, która w nim ma swój zbawczy korzeń, został wzięty w nawias i zaczęła się tworzyć inna mentalność europejska, mentalność, którą krótko można wyrazić w takim zdaniu: «Myślimy tak, żyjemy tak, jakby Bóg nie istniał»”⁴⁰. Czy da się zbudować prawdziwy ład wolności bez Chrystusa? – pytał pielgrzymujący do Ojczyzny Ojciec Święty. Pytanie to nabiera aktualności zwłaszcza w czasach, kiedy „usiłuje się wmówić człowiekowi i całym społeczeństwom, że Bóg jest przeszkodą na drodze do pełnej wolności, że Kościół jest wrogiem wolności, że wolności nie rozumie, że się jej lęka”⁴¹. To dramatyczne pomylenie pojęć wynika niewątpliwie z prądów płynących z Zachodu, z niebezpiecznych nurtów myślenia, w których „do tego stopnia podkreśla się znaczenie wolności, że czyni się z niej absolut, który ma być źródłem wartości. Sumieniu indywidualnemu przyznaje się prerogatywy najwyższej instancji osądu moralnego, która kategorycznie i nieomylnie decyduje tym, co jest dobre, a co złe. [...] Wskutek tego zanikł nieodzowny wymóg prawdy”⁴². To nie jest prawdziwa wolność, albowiem „wolność prawdziwa... to szczególny znak obrazu Bożego w człowieku”⁴³.

Szerzący się relatywizm, koncepcje „subiektywnych prawd” tworzonych w imię wolności, nieograniczona żadnymi wyższymi wartościami potęga człowieka – te wszystkie zjawiska są, jak zauważa Papież, przyczyną potężnego lęku. Któż bowiem w świecie bez Boga ustala granice ludzkiej wolności? Jan Paweł II mówił o tym w Toruniu w 1999 roku na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, w kontekście szybkiego rozwoju nauk, fascynacji owocami ludzkiego rozumu. W tej sytuacji rodzą się fundamentalne pytania, m.in. o granice eksperymentu, o granice ingerencji człowieka w przyrodę i środowisko naturalne. „Człowiek coraz częściej lęka się wytworów własnego rozumu i własnej wolności – uczył Ojciec

Święty. – Dlatego też tak ważne jest dzisiaj przypomnienie sobie tej podstawowej prawdy, że świat jest darem Boga Stwórcy, który jest miłością, a człowiek jako stworzenie jest powołany do tego, ażeby był roztropnym i odpowiedzialnym gospodarzem w świecie natury, a nie jego bezmyślnym niszczycielem⁴⁴. Zasadniczym problemem w tej perspektywie wydaje się być pytanie o drogę, którą będzie kroczyć rozwijająca swoją wolność Europa. „Przed nami również otwiera się ta dwoistość, ten rozstaj – mówił Papież w Olsztynie w 1991 roku. – Wolność, do której Chrystus nas wyzwala, wolność przez prawdę. Prawda was wyzwala. Albo też wolność od Chrystusa⁴⁵. Ukazując zgubne rezultaty wyboru tej drugiej opcji, Jan Paweł II przestrzegał Polaków przed redukowaniem wizerunku zjednoczonej Europy do jej aspektów ekonomicznych, politycznych, jak również przed bezkrytycznym stosunkiem do konsumpcyjnego stylu życia⁴⁶. Jednocześnie apelował, by do jednoczącej się Europy wnieśli przede wszystkim żywą, chrześcijańską tradycję i doświadczenie religijne, przyczyniając się do duchowej odnowy Starego Kontynentu. Podstawą tej wizji europejskości będzie wolność wypływająca z prawdy Ewangelii i mająca swoje umocowanie w Prawie Bożym.

* * *

Kwestia wolności była jednym z ważniejszych zagadnień, podejmowanych przez Ojca Świętego Jana Pawła II w trakcie jego pielgrzymek do Ojczyzny. Nauczanie obejmowało wszystkie wymiary wolności, nie wyłączając jej fałszywych odmian. W trakcie pierwszych spotkań z rodakami Papież odwoływał się często do sytuacji zewnętrznego zniewolenia i trudu walki o odzyskanie suwerenności, poruszał również aspekt niezbywalnej wewnętrznej wolności nadanej człowiekowi przez Boga. W okresie zmian ustrojowych w Polsce Ojciec Święty przestrzegał rodaków przed niewłaściwym użyciem odzyskanej wolności, podkreślając, że jest ona darem i wyzwaniem. „Wolność ta, jeżeli nie ma zostać zmarnowana, wymaga ludzi świadomych nie tylko swoich spraw, ale i obowiązków: ofiarnych, ożywionych miłością Ojczyzny i duchem służby, którzy solidarnie pragną budować dobro wspólne i zagospodarować wszystkie przestrzenie wolności w wymiarze osobistym, rodzinnym i społecznym⁴⁷.

W tym miejscu przywołajmy słowa ks. Józefa Tischnera, który uważa, że: „Etyka nie jest luksusem. A nie jest luksusem dlatego, że bez etyki nie ma wolności. Mówiąc o etyce, zawsze potwierdzamy wolność. Mamy wolność, aby z nieodpowiedzialnej swawoli wydobyć odpowiedzialną wolność. Mamy wolność nadawania sensownego kształtu naszej wolno-

ści. I nie ma dziś innej bariery, którą można by postawić na drodze rozpasanej swawoli, jak bariera wolności. W sporze z fatalizmem szukamy wolności we wnętrzu samej wolności”⁴⁸.

Zgodnie z przesłaniem Jana Pawła II, z wolności korzystać należy odpowiedzialnie, z pełną świadomością zagrożeń, jakie niesie ze sobą wolność fałszywa, pozbawiona wyzwajającej mocy prawdy Chrystusowej. Prawdziwa wolność nie jest w żaden sposób sprzeczna z prawem Bożym, wartościami chrześcijańskimi, co więcej, to właśnie wierność zasadom moralnym gwarantuje jej właściwe używanie.

PRZYPISY

¹ *Gaudium et spes*, 17, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 537.

² Por. *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry*, Częstochowa, 4 czerwca 1979, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, Kraków 2005, s. 50.

³ Tamże.

⁴ Tamże.

⁵ Por. *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry*, Częstochowa 19 czerwca 1983, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, dz. cyt., s. 274-276.

⁶ Tamże, s. 274.

⁷ Tamże, s. 275.

⁸ *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej w kaplicy Cudownego Obrazu*, Częstochowa, 13 czerwca 1987, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, dz. cyt., s. 507.

⁹ *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry*, Częstochowa 19 czerwca 1983, poz. cyt., s. 274.

¹⁰ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2005, s. 30-31.

¹¹ Tamże, s. 31.

¹² *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża*, Warszawa 13 czerwca 1987, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, dz. cyt., s. 531.

¹³ Zob. *Słowo do młodzieży zgromadzonej przed siedzibą arcybiskupa*, Kraków, 10 czerwca 1987, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, dz. cyt., s. 444-449.

¹⁴ *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej w kaplicy Cudownego Obrazu*, Częstochowa, 13 czerwca 1987, poz. cyt. s. 507.

¹⁵ Por. *Słowo do młodzieży zgromadzonej przed siedzibą arcybiskupa*, Kraków, 10 czerwca 1987, poz. cyt. s. 449.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ *Przemówienie do uczestników Kongresu Teologów Europy Środkowowschodniej*, Częstochowa, 15 sierpnia 1991, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, dz. cyt., s. 826.

¹⁸ Zob. T. Pieronek, *Kościół nie boi się wolności*, Kraków 1998, s. 24.

¹⁹ Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, w: *Encykliki...*, dz. cyt., s. 498.

²⁰ *Homilia w czasie Mszy św.*, Płock, 7 czerwca 1991, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, dz. cyt., s. 699.

²¹ *Przemówienie do przedstawicieli władz państwowych wygłoszone na Zamku Królewskim*, Warszawa, 8 czerwca 1991, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, dz. cyt., s. 716.

²² *Przemówienie wygłoszone w czasie nabożeństwa dziękczynnego z okazji 200. rocznicy Konstytucji 3 Maja*, Warszawa, 8 czerwca 1991, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, dz. cyt., s. 718.

- ²³ Por. *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św.*, Olsztyn, 6 czerwca 1991, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, dz. cyt. s. 670–671.
- ²⁴ Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, w: *Encykliki...*, dz. cyt., s. 866.
- ²⁵ Por. *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku w Masłowie*, Kielce, 3 czerwca 1991, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, dz. cyt. s. 615–617.
- ²⁶ Tamże, s. 617.
- ²⁷ Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, w: *Encykliki...*, dz. cyt., s. 868.
- ²⁸ *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św.*, Olsztyn, 6 czerwca 1991, poz. cyt. s. 667.
- ²⁹ Tamże.
- ³⁰ *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego*, 1 czerwca 1997, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, dz. cyt. s. 879.
- ³¹ T. Pieronek, *Kościół nie boi się...*, dz. cyt., s. 92.
- ³² *Homilia w wygłoszona w czasie Mszy św.*, Olsztyn, 6 czerwca 1991, poz. cyt., s. 670.
- ³³ Tamże.
- ³⁴ *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej matki Bolesławy Lament*, Białystok, 5 czerwca 1991, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, dz. cyt. s. 646. Na problem konieczności zmiany postrzegania wolności ekonomicznej w Polsce zwracał również uwagę bp Tadeusz Pieronek: „Uruchomienie wraz z nadejściem wolności mechanizmów rynkowych doprowadziło do sytuacji, w której zasadne okazało się pytanie postawione przez Jana Pawła II. Skoro upadł kult klasy pracującej i dwuznaczny prestiż ideologii marksistowskiej, to czy jego miejsce zajmie kult indywidualnego sukcesu ekonomicznego i wolności pozbawionej norm i ograniczeń? Czy nie istnieje ryzyko, że z jednej niewoli popadniemy w drugą?” – T. Pieronek, *Kościół nie boi się...*, dz. cyt., s. 90.
- ³⁵ *Homilia wygłoszona w czasie liturgii słowa, skierowana do młodzieży zgromadzonej na placu Mickiewicza*, Poznań, 3 czerwca 1997, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, dz. cyt. s. 921.
- ³⁶ *Przemówienie wygłoszone w parlamencie*, Warszawa, 11 czerwca 1999, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, dz. cyt. s. 1086; zob. tenże, Encyklika *Redemptor hominis*, 21.
- ³⁷ Por. *Przemówienie wygłoszone w parlamencie*, Warszawa, 11 czerwca 1999, poz. cyt., s. 1083.
- ³⁸ *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej ojca Rafała Chylińskiego*, Warszawa, czerwca 8 czerwca 1991, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, dz. cyt., s. 755.
- ³⁹ *Homilia w czasie Mszy św.*, Włocławek, 7 czerwca 1991, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, dz. cyt., s. 692.
- ⁴⁰ *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej ojca Rafała Chylińskiego*, poz. cyt., s. 755.
- ⁴¹ *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego*, Wrocław, 1 czerwca 1997, poz. cyt., s. 879.
- ⁴² Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, w: *Encykliki...*, dz. cyt., s. 742.
- ⁴³ Tamże, s. 744.
- ⁴⁴ *Przemówienie do rektorów wyższych uczelni zgromadzonych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika*, Toruń, 7 czerwca 1999, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, dz. cyt., s. 1049.
- ⁴⁵ *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św.*, Olsztyn, 6 czerwca 1991, poz. cyt., s. 671.
- ⁴⁶ *Przemówienie wygłoszone w parlamencie*, Warszawa, 11 czerwca 1999, poz. cyt., s. 1086.
- ⁴⁷ *Orędzie na Konferencji Episkopatu Polski*, Warszawa, 11 czerwca 1999, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, dz. cyt., s. 1097.
- ⁴⁸ J. Tischner, *Nieszczęsny dar wolności*, Kraków 1998, s. 124.